

## I. Dramat i teatr romantyczny na przykładzie „Dziadów” Adama Mickiewicza

### 1. Znaczenie słowa „Dziady”:

- 1) .....
- 2) .....
- 3) .....
- 4) .....

Romantycy czerpali \_\_\_\_\_ do swoich dzieł między innymi z ludowej \_\_\_\_\_. To właśnie z nią wiąże się tradycja pogańskiego obrzędu – wywoływania duchów zmarłych. II część *Dziadów* \_\_\_\_\_ Mickiewicza jest nie tylko dramatem – obrzędem, ale także swoistym \_\_\_\_\_, z którym wiążą się zaklęcia, klątwy i wezwania. Z jednej strony nawiązuje on do \_\_\_\_\_ świętej uczty (przygotowywania posiłków dla duchów zmarłych), z drugiej natomiast – rozmów, które prowadzono z duchami...

### 2. Określ:

Miejsce akcji: .....

Czas: .....

Cel obrzędu: .....

Atmosfera: .....

#### Adam Mickiewicz *Dziady*, cz. II

| Kategoria duchów                            | Wina                                                                                            | Pokuta                                   | O co proszą? | Przeestroga                                                           |
|---------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------|--------------|-----------------------------------------------------------------------|
| Duchy lekkie (aniołki – Józio i Różia)      |                                                                                                 |                                          |              | „...kto nie doznał goryczy ni razu / Ten nie dozna słodyczy w niebie” |
| Duchy ciężkie (widmo Złego Pana)            |                                                                                                 | Cierpi męki wiecznego głodu i pragnienia |              |                                                                       |
| Duchy pośrednie (dziewczyna ze wsi – Zosia) | Nie zaznała ani troski, ani prawdziwego szczęścia, żyła marzeniami, nie dbała o prawdziwy świat |                                          |              |                                                                       |
| Tajemnicze widmo                            |                                                                                                 |                                          |              |                                                                       |

*Dziady* Adama Mickiewicza reprezentują dramat romantyczny. *Dziady*, część II oraz *Dziady*, część IV zostały wydane jako *Dziady wileńsko-kowieńskie* w 1823 roku. Charakteryzuje je: wizyjność i \_\_\_\_\_, akcentowanie roli tradycji ludowej i wiary ludu w siłę rytuałów i obrzędów oraz tematyka życia pozagrobowego (współistnienie świata ludzi ze światem duchów), szerzej – synkretyzm religijny, tj. łączenie obrzędów \_\_\_\_\_ z wyobrażeniami religii chrześcijańskiej. Ma to związek także z \_\_\_\_\_ się dwóch poziomów świata: realnego i fantastycznego. Ów podział zwraca uwagę także na indywidualne i konkretne losy poszczególnych postaci, a jednocześnie uświadamia \_\_\_\_\_ i aktualność przywoływanych w utworze prawd etycznych.

### 3. Odszukaj w tekście:

| Tradycje chrześcijański | Motywy pogańskie | Motywy antyczne |
|-------------------------|------------------|-----------------|
|                         |                  |                 |
|                         |                  |                 |
|                         |                  |                 |
|                         |                  |                 |

#### *Dziady*, cz. IV – postać Gustawa, nieszczęśliwie zakochanego młodzieńca

### 1. Uzupełnij luki streszczenia *Dziady*, cz. IV. Na podstawie YT.

Autorem utworu jest \_\_\_\_\_ Mickiewicz. Opublikowany został w 1823 r. Akcja rozgrywa się w \_\_\_\_\_ greckokatolickiego księdza w dzień zaduszny między godziną 21 a północą. Ksiądz był \_\_\_\_\_ i mieszkał z dwójką swoich dzieci. Nie obowiązywał go celibat, gdyż był grekokatolikiem. Na stole paliły się dwie \_\_\_\_\_. Na ścianie wisiał zegar, a przed obrazem Najświętszej Maryi Panny świeciła \_\_\_\_\_. Tuż po wieczery rodzina usiadła do modlitwy. Jako że był dzień zaduszny, ksiądz chciał, aby pomodlili się za \_\_\_\_\_ w czyśćcu cierpiące. Gdy tylko zaczęli, ktoś zapukał do drzwi. Po chwili w środku pojawił się dziwnie ubrany pustelnik. Dzieci w przerażeniu zaczęły \_\_\_\_\_: „trup, trup!” na co przybysz zgodził się i powiedział, że jest „umarły dla świata”. Ksiądz nie wierzył jednak w zjawy i myślał, że rozmawia z człowiekiem. Kapłan odniósł wrażenie, że zna tego \_\_\_\_\_, że już go kiedyś widział. Pustelnik odparł, że to prawda, gdyż był tutaj trzy lata wcześniej, jeszcze zanim umarł. Nie wyjawiał jednak swego nazwiska. Zaczął mówić o tym jak dobrze jest wieść spokojne życie, będąc wolnym od nieszczęśliwej miłości. „*Błogosławione życie w małym, własnym domu! / Kto miłości nie zna, ten żyje szczęśliwy, I noc ma spokojną, i dzień nietęskliwy.*” Ksiądz nie bardzo rozumiał co przybysz miał na \_\_\_\_\_. Zaproponował mu ogrzanie się przy kominku. Zjawę jednak odparła, że nie ma takiej potrzeby, gdyż w jego duszy goreje żar, którego nic nie jest w stanie zgasić. „*Z piersi moich para bucha, / Ogień płonie! / Stopiłby kruszce i głązy, / Gorszy niż ten tysiąc razy.*” Kapłan nadal go nie rozumiał i powiedział: „*Ja swoje, a on swoje; – nie widzi, nie słucha.*” \_\_\_\_\_ spytał księdza, czy zna drogę do śmierci. Nie chciał bowiem dalej błąkać się po \_\_\_\_\_. Kapłan niczego nie rozumiejąc zaproponował stawę i odszedł na chwilę. W tym czasie do zjawy doskoczyły dzieci i zaczęły się śmiać z jego niechlujnego wyglądu przypominającego \_\_\_\_\_ na wróble. Miał poprzecierane ubranie zszyte z różnych kawałków materiału. We włosach miał liście i trawę. Na to Pustelnik zerwał się i przestrzegł \_\_\_\_\_, aby nie śmiały się z innych. Wspominał jak niegdyś cała wieś wyśmiewała się z ubioru pewnej ubogiej dziewczyny. „*Ja się raz tylko, raz tylko zaśmiałem! / Kto wie, jeśli nie za to? ... słuszne sądy Boże!*” Ksiądz doniósł jedzenie i \_\_\_\_\_. Wybiła godzina dziewiąta, czyli **godzina miłości**. Zjawę zaczęła



## KARTA PRACY NR 6

oglądać książki na półce i dostrzegła "Nową Heloizę" Rousseau oraz "Cierpienia młodego Wertera" Goethe'go. Książki te uformowały jego wyobrażenie o \_\_\_\_\_. Pustelnik rzucił książkę na ziemię i powiedział: "Ach, te to, książki zbójce! Młodości mojej niebo i tortury! One zwichnęły osadę mych skrzydeł! Wylały do góry. Że już nie mogłem nad dół skrócić lotu." To przez ich lekturę Pustelnik zaczął szukać idealnej miłości i boskiej \_\_\_\_\_. Żył w sferze marzeń i fantazji, w oderwaniu od realnego świata. Zakochał się w pewnej dziewczynie, lecz ona nie odwzajemniła jego uczucia, co uczyniło go bardzo \_\_\_\_\_. Kapłan zauważył to i powiedział: "Zdrów na twarzy, lecz w sercu głębokie ma rany." Zjaw zaczęła mówić od rzeczy. Stwierdziła, że ma towarzysza podróży i że zaraz go przyprowadzi po czym przyniosła gałąź \_\_\_\_\_ i twierdziła, że to jego przyjaciel. Dalej Pustelnik nazwał gałąź cyprysem i zaczął go traktować jak pamiątkę po rozstaniu z ukochaną. Swoją wywód skończył słowami: "Wiele cierpieć! ach! bo też wielkie moje grzechy!" Następnie Pustelnik wyraził nadzieję, że mimo iż nie był z \_\_\_\_\_ za życia, będzie mógł z nią być po śmierci. Ksiądz również próbował go pocieszyć słowami: "Jeżeli Pan Bóg złączył, ludzie nie rozłączą! Może się troski wasze pomyślnie zakończą." Wtedy zjaw pustelnika wspomniła moment rozstania z ukochaną, gdy przy świetle księżycy spotkał ją w ogrodzie. Oznajmił jej wtedy, że następnego dnia wyjeżdża. \_\_\_\_\_ odparła: "Bądź zdrow", po czym cichutko dodała: "Zapomnij". Pustelnik stwierdził, że Ksiądz go nie rozumie. Ten jednak odparł, że doskonale wie co go boli, lecz żeby nie zapominał, że tysiące ludzi cierpi bardziej niż on, np. po śmierci bliskich im osób. On sam pogrzebał już swoich rodziców, dwójkę dzieci i ukochaną \_\_\_\_\_. Wspomnienie o tym bardzo go dotknęło. Pustelnik na to: *Śluchaj! przyjmij pociechę, małżonku strapiony, / Zna twoja przed śmiercią już była umarłą!* Następnie Pustelnik wyjaśnia jakie są trzy rodzaje śmierci: pierwsza to śmierć pospolita (ze starości lub choroby); druga to śmierć powolna, bolesna i długa (rozstanie kochanków); trzecia zaś to śmierć wieczna jaką jest potępienie za \_\_\_\_\_. Ksiądz stwierdził, że nie powinien się on skupiać na sobie, bo nie po to Bóg go stworzył. Powinien zważyć na ogrom świata i pracować dla dobra bliźnich. Pustelnik zdziwił te \_\_\_\_\_, gdyż jak stwierdził, to samo mówiła mu ukochana w momencie rozstania. Ponadto zdziwiły go racjonalne wywody księdza. Stwierdził, że mówi jak ci, którzy wszystko chcieliby zmierzyć \_\_\_\_\_, a tacy nigdy nie rozumieją ludzi wrażliwych jak on. Pustelnik zaczął zachowywać się jak obłąkany. Sugerował księdzu, że tak dużo wie, bo pewnie go kiedyś podsłuchiwał, lub nawet spowiadał. W swym \_\_\_\_\_ opowiedział, że niegdyś, gdy w rozpacz szło na łące, podsłuchiwał go robaczek świętojański i chciał go pocieszyć. Ta opowieść największe wrażenie zrobiła na dzieciach, które nie mogły uwierzyć, że robaczek mówił ludzkim głosem. Pustelnik odparł, że nie ma w tym nic dziwnego. Kazał dziecku nachylić się pod kantorek i nasłuchiwać kołatania małego robaczka. Rzeczywiście dziecko usłyszało. \_\_\_\_\_ oznajmił, że robaczek ten był niegdyś wielkim lichwiarzem i skąpcem. Nikomu, nawet największemu biedakowi, nie pomagał. Za to po śmierci musiał odpokutować swe winy i został zamknięty jako robaczek w kantorku, w którym niegdyś trzymał pieniądze. Wtedy nadszedł ksiądz ze szklanką wody. Przybysz tak też uczynił, gdy nagle zegar zaczął wybijać godzinę \_\_\_\_\_, która oznaczała **godzinę rozpacz**. Z podwórza słychać było pianie koguta. Na stoliku zgasała jedna ze świec. Pustelnik jakby zaczął mówić przytomniej. Rozglądał się po chacie i zastanawiał gdzie jest. W końcu odparł, że poznaje i \_\_\_\_\_, i dzieci i samego Księdza. Ten zmieszany się, po czym po chwili też go poznał i wykrzyczał imię Gustaw. Był on bowiem uczniem księdza a traktował go jak własnego syna. Obaj uściskali się. Kapłan zaczął go wypytywać co się z nim stało przed laty, gdzie się podział, dlaczego się nie \_\_\_\_\_. I dlaczego tak źle wygląda. Był jego najlepszym uczniem, budzącym największe nadzieje. Gustaw z gniewem wygłosił swe pretensje: "Przeklinać twe nauki, (...) Ty mnie zabiłeś! – ty mnie nauczyłeś czytać!". Wybaczył mu jednak ze względu na jego niemal ojcowską miłość. Następnie Gustaw opowiedział, jak odwiedził swój dom rodzinny, którego nie mógł poznać, gdyż był opuszczony i zrujnowany. Nijak nie przypominał miejsca, w którym niegdyś beztrudnie się bawił, czytał \_\_\_\_\_ i był szczęśliwy. Dalej przeszedł do wspomnień z domu Księdza, w którym prowadził szkołę. To tu mały Gustaw nauczył się czytać. Rozmarzył się o tym jak niegdyś bawił się z innymi \_\_\_\_\_, spacerował po pięknej okolicy i oddawał się lekturze. Był szczęśliwy do czasu, aż spotkał "ją". Nieogarnięte uczucie całkowicie nim zawładnęło. "Ach, odtąd dla niej tylko, o niej, przez nią, za nią!" Dziewczyna jednak nie odwzajemniała jego \_\_\_\_\_ co przyniosło mu prawdziwy ból. Wspomnił jak powrócił z dalekiej podróży i od razu ruszył w miejsca, gdzie spotykał się z ukochaną. Nocą przechadzał się po ogrodzie i mimo upływu czasu jego serce biło z tą samą \_\_\_\_\_. Zaintrygowały go jednak hałasy i blask dolatujące z pobliskiego ogrodu. Udał się tam zobaczyć co się dzieje. Była to najgorsza chwila w jego życiu. Było to \_\_\_\_\_ jego ukochanej. "Wściekłość mi oślepiła, poparłem ramiona, Chciałem szyby rozsądzić... i bez duszy padłem..." Tak przeleżał w trawie całą noc. Ocknął się gdy słońce zaczęło ukazywać się na horyzoncie. Wokół była cisza, wesele już się skończyło. Jego słowa sugerują, że chwilę po tym popełnił samobójstwo. "Ach, ta chwila jak piorun, a jak wieczność długa! Na strasnym chyba sądzie taka będzie druga! / Wtem anioł śmierci wywiódł z rajskiego ogrodu!" Ksiądz starał się pocieszyć Gustawa. Mówił, że widocznie tak miało być, że taka była wola Boga. \_\_\_\_\_ jednak nie zgodził się z nim. "O nie! nas Bóg urządził ku wspólnemu życiu" Gustaw stwierdził, że byli dla siebie stworzeni, a ona zerwała węzły jakimi rzekomo związał ich Bóg. Następnie zaczął oskarżać dziewczynę. Złość na \_\_\_\_\_ mieszała się w nim z podziwem i miłością. Był rozdarty i bliski \_\_\_\_\_. W końcu nie wytrzymał, wyjął sztylet i wbił go sobie w pierś, tak jak niegdyś po weselu. Wtem zegar wybił godzinę jedenastą. Kur zapiał. Druga świeca \_\_\_\_\_. Rozpoczęła się **godzina przestrogi**. Ksiądz w przerażeniu próbował ratować Gustawa, nie rozumiał dlaczego to zrobił. Gustaw jednak nie krwawił, zachowywał się tak samo jak wcześniej. Był przecież zjawą a \_\_\_\_\_ było jedynie symboliczne. \_\_\_\_\_ nadal tego nie pojmował. Gustaw zaczął mu wypominać, że nie obchodzi on Dziadów. Kapłan na to: "Ani słowa. Lecz Dziady, te północne schadzki! Po cerkwiach, pustkach lub ziemnych pieczeniach, / Pelen guślarstwa obrzęd świętokradzki, / Pospólstwo nasze w grubej utwierdza ciemności! Stąd dziwaczne powieści, zabobonów krocie! O nocnych duchach, upiorach i czarach." Ksiądz nie wierzył bowiem w duchy. Gustaw, aby wyprowadzić go z błędu, zagadnął zamkniętego w kantorku ducha \_\_\_\_\_. Gdy ten odezwał się i poprosił o trzy zdrowaśki, Kapłan osłupiał. W końcu zrozumiał co się dzieje i że Gustaw jest zjawą. Gustaw odparł, że niczego nie potrzebuje, gdyż są bardziej cierpiący od niego, za których to należy się \_\_\_\_\_. To w pokucie dla nich, Gustaw zszedł na ziemię i w trzy godziny przeżył ponownie swe ziemskie męczarnie. "Są inne, słuszniej godne litości istoty, / A między nimi twoi przyjaciele, uczniu, / Których ty wyobrażniał w górne pchnąłeś loty, / Których wrodzony ogień podniecałeś sztucznie, / Jaką, żyjąc, pokutę mieli za swe winy, / Oznajmiłem, wieczności przestąpiwszy progi: / Życie moje ścisnąłem w krótkie trzy godziny, / I znowu wycierpiałem dla twojej przestrogi, / Im więc nieś ulgę proszę i mszalną ofiarę, / Dla mnie oprócz wspomnienia nic więcej nie proszę." Dodał, że są też dusze za które nie warto się \_\_\_\_\_ – wskazał na duchy bezlitosnych cenzorów, nieczułych na ludzką biedę \_\_\_\_\_ i możnych. Gustaw tuż przed końcem swej wizyty dodał: "A dziś, nie wiem, nagrodę czy pokutę znoszę, / Bo kto na ziemi rajskie doznawał pieszczoty, / Kto znalazł drugą swojej połowę istoty, / Kto nad



świeckiego życia wylatując krańce,/ Duszę i sercem gubi się w kochance,/ Jej tylko myślą myśli, jej oddycha tchnieniem,/ Ten i po śmierci również własną bytność traci,/ I przyczepiony do łubej postaci,/ Jej tylko staje się cieniem." Zegar wybił północ, kur zapiał a lampa przed obrazem Maryi zgasła. \_\_\_\_\_ Gustawa zniknęła.

2. Wyjaśnij, dlaczego wyznanie Gustawa można nazwać „pełną luk i rwaną” biografią romantycznego kochanka.

3. Jaką rolę odegrały „książki zbójckie” formujące duchową osobowość bohatera dramatu Adama Mickiewicza?

| Godzina                                                                                         | Cytat                                                                                                                                                                                                             | Cechy kochanka |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------|
| Miłości<br>    | „Za coś dla mnie tyle ulubiona/ Za com z twoim spotkał się wejrzeniem? Jedną wybrał z tylu dziewcząt grona,/ i ta cudzym przykuta pierścieniem”.                                                                  |                |
| Rozpaczy<br>   | „A ty sercem oziębłym, obojętną twarzą,/ Wyrzekłaś słowa mej zguby/ I zapaliłaś nieczne ogniska,/ Którymi łańcuch wiążący nas pryska,/ które się wiecznym piekłem między nami żarzą,/ Na moje wieczne męczarnie”. |                |
| Przestrogi<br> | „Bo słuchajcie i zważcie u siebie, / Że według Bożego rozkazu:/ Kto za życia choć raz był w niebie/ Ten po śmierci nie trafi od razu”.                                                                            |                |

#### Dziady, cz. III – czyli przemiana Gustawa w Konrada

1. Uzupełnij luki Sceny więziennej na podstawie streszczenia z YT.

Jest Wigilia. W celu Gustawa-Konrada spotykają się \_\_\_\_\_. Wśród nich jest nowa osoba – Żegota, który został pojmany mimo, iż nie był spiskowcem. Wszyscy aresztowani trafili do więzienia z rozkazu \_\_\_\_\_ Nowosilcowa. Tomasz proponuje pozostałym, aby ci bezzenni i bezdzietni poświęcili się dla pozostałych. Sam chce stanąć na ich czele. Następnie więźniowie rozmawiają o strasznych \_\_\_\_\_ w jakich są więzieni, o nieustającym głodzie, o tym jak widzieli wywożone na Syberię dzieci i ich przyjaciół. Żegota opowiada bajkę o diable, który pragnął zniszczyć \_\_\_\_\_, jakie ludzie dostali od Boga, zakopuje je w ziemi. Lecz ziarno nie obumarło. Wręcz przeciwnie – urosło i wydało plon. Następnie wszyscy zaczynają śpiewać pieśń nawołującą do zemsty. Konrad wyznaje: *Tak! Zemsta, zemsta, zemsta na wroga, Z Bogiem i choćby mimo Boga!* Konrad pod wpływem natchnienia wygłasza tzw. Małą improwizację. W swej wizji unosi się nad ziemią w postaci \_\_\_\_\_. Pragnie zobaczyć przyszłe losy Polski, lecz nagle przelatuje nad nim kruk, który przesłania całe \_\_\_\_\_.

#### WIEZIEN

Mam być wolny — tak! nie wiem, skąd przyszła nowina,  
Lecz ja znam, co być wolnym z łaski Moskwicina.  
Łotry zdejmą mi tylko z rąk i nóg kajdany,  
Ale wtłoczą na duszę — ja będę wygnany!  
Błąkać się w cudzoziemców, w nieprzyjaciół tłumie,  
Ja śpiewak, — i nikt z mojej pieśni nie zrozumie  
Nic — oprócz niekształtnego i marnego dźwięku.  
Łotry, tej jednej broni z rąk mi nie wydarły,  
Ale mi ją zepsuto, przełamano w rękę;  
Żywy, zostanę dla mej ojczyzny umarły,  
I myśl legnie zamknięta w duszy mojej cieniu,  
Jako dyament w brudnym zawarty kamieniu.  
*wstaje i pisze węglem z jednej strony:*

D. O. M.  
GUSTAVUS  
OBIIT M. D. CCC. XXIII  
CALENDIS NOVEMBRIS

*z drugiej strony:*

#### HIC NATUS EST

CONRADUS M. D. CCC. XXIII  
CALENDIS NOVEMBRIS  
*wspiera się na oknie — usypia*

#### DUCH

Człowieku! gdybyś wiedział, jaka twoja władza!  
Kiedy myśl w twojej głowie, jako iskra w chmurze,  
Zabłyśnie niewidzialna, obłoki zgromadza,  
I tworzy deszcz rodzajny lub gromy i burze;  
Gdybyś wiedział, że ledwie jedną myśl rozniecisz,  
Już czekają w milczeniu, jak gromu żywioły,  
Tak czekają twej myśli — szatan i anioły:  
Czy ty w piekło uderzysz, czy w niebo zaświecisz;  
A ty jak obłok górny, ale błędny, pałasz  
I sam nie wiesz, gdzie lecisz, sam nie wiesz, co działasz.  
Ludzie! każdy z was mógłby, samotny, więziony,  
Myślą i wiarą zwać i podźwigać trony.

2. Sytuacja więźnia w jego ocenie i w ocenie Ducha.

| Gustaw/Konrad | Duch |
|---------------|------|
|               |      |
|               |      |
|               |      |
|               |      |

3. Połącz pojęcia z ich definicjami.

|             |                                                                                                |
|-------------|------------------------------------------------------------------------------------------------|
| egocentryzm | przecenianie swego znaczenia w świecie, ujmowanie rzeczywistości w sposób skrajnie subiektywny |
| egzaltacja  | zakłęcie mające przezwyciężyć wpływ groźnych sił nadprzyrodzonych                              |
| egzorcyzm   | przesadne okazywanie emocji                                                                    |
| egoizm      | skłonność do nadmiernej koncentracji uwagi otoczenia na własnej osobie                         |
| egotyzm     | przesadna miłość własna                                                                        |

4. Określ, która z wymienionych niżej cech nie pasuje do postawy Konrada.

- ☐ egzaltacja
- ☐ egoizm
- ☐ egocentryzm
- ☐ egzorcyzmowanie
- ☐ egotyzm

5. Scena więzienna – martyrologia pod rządami Cara

1. Na jakie aspekty dręczenia Polaków wysyłanych na Sybir wskazują opowieści więźniów?

- .....
- .....
- .....
- .....

## II. Wielka Improwizacja – kreacja bohatera romantycznego

1. Uzupełnij luki wielkiej improwizacji na podstawie streszczenia z YT.

Konrad został sam w ..... Rozpoczyna się monolog, zwany Wielką Improwizacją. Konrad zastanawia się nad swym losem poety i artysty. Czuje się kimś ..... Chce wziąć na swe barki cierpienia Narodu i podjąć się misji wyzwolenia kraju. Następnie zwraca się do Stwórcy, aby oddał mu władzę nad ..... Nazywa go mądrością i zarzuca mu brak miłości. Buntuje się przeciwko Bogu. Przemawia przez niego szatan i nazywa Boga carem. Konrad mdleje, a duchy zaczynają walkę o jego ..... Do Konrada przychodzi ksiądz Piotr, który przetrzymywany jest w innym więzieniu i zastanawia się czy nie popelnic ..... Zły duch opuszcza Konrada. Ksiądz Piotr nakazuje mu modlić się o przebaczenie.

### KONRAD

*po długim milczeniu*

Samotność — cóż po ludziach, czym śpiewak dla ludzi? .....

Gdzie człowiek, co z mej pieśni całą myśl wysłucha,

Obejmie okiem wszystkie promienie jej ducha? (...)

Wam, pieśni, ludzkie oczy, uszy, niepotrzebne; — (...)

Ty Boże, ty naturo! dajcie posłuchanie. — .....

Godna to was muzyka i godne śpiewanie. —

Ja mistrz!

Ja mistrz wyciągam dłonie!

Wyciągam aż w niebiosy i kładę me dłonie

Na gwiazdach jak na szklanych harmoniki kręgach.

To nagłym, to wolnym ruchem,

Kręcę gwiazdy moim duchem. (...)

Sam śpiewam, słyszę me śpiewy —

Długie, przeciągłe jak wichru powiewy,

Przewiewają ludzkiego rodu całe tonie; (...).

Boga, natury godne takie pienie!

Pieśń to wielka, pieśń-tworzenie. ....

Taka pieśń jest siła, dzielność,

Taka pieśń jest nieśmiertelność!

Ja czuję nieśmiertelność, nieśmiertelność tworzę,

Cóż Ty większego mogłeś zrobić — Boże? (...)

Tak! — czuły jestem, silny jestem i rozumny. —

Nigdy nie czułem, jak w tej chwili —

Dziś mój zenit, moc moja dzisiaj się przesili, .....

Dziś poznam, czym najwyższy, czyli tylko dumny; (...)

Zrzucę ciało i tylko jak duch wezmę pióra —

Potrzeba mi lotu,

Wylecę z planet i gwiazd kołowrotu,

Tam dojdę, gdzie graniczą Stwórca i natura. (...)

I dojdę po promieniach uczucia — do Ciebie!

I zajrzę w uczucia Twoje, (...)

Lecz jestem człowiek, i tam, na ziemi me ciało; .....

Kochałem tam, w ojczyźnie serce me zostało —

Ta miłość nie na jednym spoczęła człowieku (...)

Ja kocham cały naród! — objąłem w ramiona .....

Wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia, (...)

Chcę go dźwignąć, uszczęśliwić,



Chcę nim cały świat zadziwić,  
Nie mam sposobu i tu przyszedłem go dociec. (...)

Jam się twórcą urodził:

Stamtąd przysły siły moje,

Skąd do Ciebie przysły Twoje,

Boś i Ty po nie nie chodził: (...)

Tylko ludzie skazitelni,

Marni, ale nieśmiertelni,

Nie służą mi, nie znają — nie znają nas obu,

Mnie i Ciebie.

Ja na nich szukam sposobu

Tu, w niebie.

Tę władzę, którą mam nad przyrodzeniem,

Chcę wyrzucić na ludzkie dusze, (...).

Chcę czuciem rządzić, które jest we mnie;

Rządzić jak Ty wszystkimi zawsze i tajemnie: —

Co ja zechcę, niech wnet zgadną,

Spełnią, tym się uszczęśliwią,

A jeżeli się sprzeciwią,

Niechaj cierpią i przepadną. (...)

*Długie milczenie*

*z ironią*

Kłamca, kto Ciebie nazywał miłością,

Ty jesteś tylko mądrością.

Ludzie myślą, nie sercem, Twych dróg się dowiedzą;

Myślą, nie sercem, składy broni Twojej wysledzą — (...)

Ja wydaję Tobie krwawszą bitwę niżli Szatan:

On walczył na rozumy, ja wyzywam na serca.

Jam cierpiał, kochał, w mękach i miłości wzrosłem; (...)

Teraz duszą jam w moją ojczyznę wcielony;

Ciałem połknąłem jej duszę,

Ja i ojczyzna to jedno.

Nazywam się Milijon — bo za milijony

Kocham i cierpię katusze.

Patrzę na ojczyznę biedną, (...)

Czuję całego cierpienia narodu,

Jak matka czuje w łonie bole swego płodu. (...)

Milczysz! — Jam Ci do głębi serce me otworzył,

Zaklinam, daj mi władzę: — jedna część jej licha,

Część tego, co na ziemi osiągnęła pycha,

Z tą jedną cząstką ileż ja bym szczęścia stworzył! (...)

Że Cię znam lepiej niżli Twoje archanioły,

Wart, żebyś ze mną władzę dzielił się na poły — (...)

Odezwijsię, — bo strzelę przeciw Twojej naturze;

Jeśli jej w gruzy nie zburzę,

To wstrząsnę całym państwem Twoich obszarem;

Bo wystrzelę głos w całe obręby stworzenia:

Ten głos, który z pokoleń pójdzie w pokolenia:

Krzyknę, żeś Ty nie ojcem świata, ale...

GŁOS DIABŁA

Carem!

1. O co Konrad oskarża Boga? Znajdź potwierdzenie w tekście?

2. Czym Konrad usprawiedliwia swe żądania wobec Boga?

3. Jaka jest miłość Bohatera do narodu? (scharakteryzuj ją)

4. Wymień konsekwencje pychy Konrada:

5. Scharakteryzuj Konrada, odnosząc się do trzech obszarów.

| Jakie są zadania poety? | Stosunek Konrada do Boga | Stosunek do ludzi/narodu |
|-------------------------|--------------------------|--------------------------|
|                         |                          |                          |

6. Odnosząc się do Wielkiej Improwizacji, wskaż cechy bohatera romantycznego.

III. Widzenie księdza Piotra – losy Polski jako mesjasza narodów. Uzupełnij luki na podstawie YT.

W kolejnej scenie przenosimy się na \_\_\_\_\_ pod Lwowem. Ewa ma widzenie, w którym Maryja podaje małemu Jezuskowi \_\_\_\_\_, a ten obsypuje nimi Ewę. Widzimy księdza, który modli się. Ma widzenie. Ukazują mu się kibitki wywożące młodych ludzi na Syberię. Wśród nich znajduje się \_\_\_\_\_ mesjasz o imieniu czterdzieści i cztery. Ma on zbawić kraj. Ksiądz widzi \_\_\_\_\_ Naród, który niesie krzyż i cierpi jak Jezus, a który oplakuje jego matka – Wolność. Umarły \_\_\_\_\_ zmartwychwstał i w białych szatach uniósł się do \_\_\_\_\_.

KS. PIOTR

*modli się leżąc krzyżem*

Panie! czymże ja jestem przed Twoim obliczem? —

Prochem i niczem;

Ale gdym Tobie moję nicość wypowiadał,

Ja, proch, będę z Panem gadał.

WIDZENIE

Tyran wstał — Herod! — Panie, cała Polska młoda  
Wydana w ręce Heroda.

Co widzę — długie, białe, dróg krzyżowych biegi,  
Drogi długie — nie dojrzeć — przez puszcze, przez śniegi  
Wszystkie na północ! — tam, tam w kraj daleki,  
Płyną jak rzeki.

Płyną: — ta droga prosto do żelaznej bramy,  
Tamta jak strumień wpadła pod skałę, w te jamy,  
A tamtej ujście w morzu. — Patrz! po drogach leci  
Tłum wozów — jako chmury wiatrami pędzone,  
Wszystkie tam w jedną stronę.

Ach, Panie! to nasze dzieci,

Tam na północ — Panie, Panie!

Takiż to los ich — wygnanie!

I dasz ich wszystkich wygubić za młodu,

I pokolenie nasze zatracisz do końca? —

Patrz! — ha! — to dziecię uszło — rośnie — to obrońca!

Wskrzესiciel narodu, —

Z matki obcej; krew jego dawne bohaterzy,

A imię jego będzie czterdzieści i cztery.

Panie! czy przyjscia jego nie raczysz przyśpieszyć?

Lud mój pocieszyć? —

Nie! lud wycierpi. — Widzę ten motłoch — tyrany,

Zbójcę — biegą — porwali — mój Naród związany

Cała Europa wlecze, nad nim się urąga —

«Na trybunał!» — Tam zgraja niewinnego wciąga.

Na trybunale gęby, bez serc, bez rąk; sędzie —

To jego sędzie!

Krzyczą: «Gal, Gal sędzić będzie»

Gal w nim winy nie znalazł i — umywa ręce,

A króle krzyczą: «Potęp i wydaj go męce;

Krew jego spadnie na nas i na syny nasze;

Krzyżuj syna Maryi, wypuść Barabasze:

Ukrzyżuj, — on cesarza koronę znieważa,

Ukrzyżuj, — bo powiemy, żeś ty wróg cesarza».

Gal wydał — już porwali — już niewinne skronie

Zakrwawione, w szyderskiej, cierniowej koronie,

Wizja I.

Tytuł: .....

Charakterystyka:

Wizja II.

Tytuł: .....

Charakterystyka:

Podnieśli przed świat cały; — i ludy się biegły —  
Gał krzyczy: «Oto naród wolny, niepodległy!»  
Ach, Panie, już widzę krzyż — ach, jak długo, długo  
Musi go nosić — Panie, zlituj się nad sługą.  
Daj mu siły, bo w drodze upadnie i skona —  
Krzyż ma długie, na całą Europę ramiona,  
Z trzech wyschłych ludów, jak z trzech twardych drzew ukuty. —  
Już wleką; już mój Naród na tronie pokuty —  
Rzekł: «Pragnę» — Rakus octem, Borus żółcią poi,  
A matka Wolność u nóg zapłakana stoi.  
Patrz — oto żoldak Moskal z kopiją przyskoczył  
I krew niewinną mego narodu wytoczył.  
Cóżś zrobił, najgłupszy, najsroższy z siepaczy!  
On jeden poprawi się, i Bóg mu przebaczy.  
Mój kochanek już głowę konającą spuścił,  
Wołając: «Panie, Panie, za coś mię opuścił!»  
On skonał!

*Słychać Chóry aniołów — daleki śpiew wielkanocnej pieśni — na koniec słychać: «alleluja! alleluja!»*

Ku niebu, on ku niebu, ku niebu ulata!  
I od stóp jego wionęła  
Biała jak śnieg szata —  
Spadła, — szeroko — cały świat się w nią obwinął.  
Mój kochanek na niebie, sprzed oczu nie zginął.  
Jako trzy słońca błyszczą jego trzy żrenice,  
I ludom pokazuje przebitą prawicę.  
Któż ten mąż? — To namiestnik na ziemskim padole.  
Znałem go, — był dzieckiem — znałem,  
Jak urośł duszą i ciałem!  
On ślepy, lecz go wiedzie anioł pacholę.  
Mąż straszny — ma trzy oblicza,  
On ma trzy czoła.  
Jak baldakim rozpięta księga tajemnicza  
Nad jego głową, osłania lice.  
Podnóżem jego są trzy stolice.  
Trzy końce świata drżą, gdy on woła;  
I słyszę z nieba głosy jak gromy:  
To namiestnik wolności na ziemi widomy!  
On to na sławie zbuduje ogromy  
Swego kościoła!  
Nad ludy i nad króle podniesiony;  
Na trzech stoi koronach, a sam bez korony;  
A życie jego — trud trudów,  
A tytuł jego — lud ludów;  
Z matki obcej, krew jego dawne bohaterzy,  
A imię jego czterdzieści i cztery.  
Sława! sława! sława!

*Zasypia*

Wizja III.

Tytuł: .....

Charakterystyka:

Wizja IV.

Tytuł: .....

Charakterystyka:

1. Na podstawie lektury zbierz informacje na temat ks. Piotra. Spośród wymienionych wartości wybierz te, których wymaga duchowość franciszkańska:

- ☐ asceza
- ☐ pokora
- ☐ prostota
- ☐ modlitwa i praca
- ☐ poznanie rozumowe

2. Widzenie ks. Piotra obrazuje romantyczną maksymę Polska Chrystusem Narodów.

.....

.....

.....

.....  
.....



3. Porównanie Polski do Chrystusa było podstawą ruchu zwanego mesjanizmem polskim. Które ze wskazanych cech byłyby jego składnikami:

- ☐ Namawianie innych do walki dla dobra naszej ojczyzny.
- ☐ Wiara w to, że męczeństwo Polski przyniesie zbawienie całemu światu.
- ☐ Unikanie cierpienia za wszelką cenę.
- ☐ Nadawanie wydarzeniom polskim rangi zbawczej.
- ☐ Wiara w to, że męczeństwo innych narodów przyniesie Polsce wolność.

4. Z czego wynika mesjanizm? Jakie są powody takiej interpretacji klęsk Polski?

- .....
- .....
- .....

5. Zbawcą ma być cały cierpiący naród, ale też jeden człowiek – „wskrzesiciel narodu”? Co o nim wiemy?

- .....
- .....

6. Przeczytaj tekst Aliny Witkowskiej i wykonaj podane zadania.

Cierpiący, kochający i zbuntowany indywidualista, skazany na brak wspólnoty z ludźmi, którymi gardzi – dlatego zapewne jest Konrad nazwany przez aniołów „grzesznym sierotą” – i na spór z Bogiem, raz jeszcze przetrzeźwi się moralnie. I Ks. Piotr, i końcowy chór aniołów zapowiadają właściwe zmartwychwstanie Konrada, jego zbudzenie się do nowego życia. „On poprawi się jeszcze, on wsławi Twe imię” – mówi Ks. Piotr, a chór podejmuje tę myśl o duchowej regeneracji: „Podnieś tę głowę, a wstanie z prochu, niebios dosięże”. Być może zasadnicza walka rozegrała się już, współczesny Prometeusz został rozkuty z łańcuchów pychy i Konrad po raz drugi w obrębie I aktu dramatu (łącznie z *Prologiem*, rzecz jasna) niejako zmienił imię. W *Prologu* umierał romantyczny kochanek, bohater części IV, rodzi się „człowiek publiczny” – [...] schrystianizowany Prometej o duszy oczyszczonej przez pokorę. Z szlachetnego kruszcu buntu i odkupienia uformować zapewne zamierzał Mickiewicz swój ideał bohatera pozytywnego, ideał człowieczy. [...] „Ponury poeta” Konrad, którego poznajemy jako jednego z więźniów osadzonych w klasztorze Bazylianów w Wilnie, związanego z grupą oskarżonych wspólnotą losu, przynależy do tej grupy jedynie częściowo. Odbija od realistycznie kreślonych sylwetek innych więźniów nie tylko tonacją nastroju, ową ponurością właśnie, ale zwłaszcza romantycznymi cechami swego świata wewnętrznego i intelektualnym zakresem spraw, które podejmuje w *Improwizacji*. Więzienie wileńskie spełnia wobec niego swego rodzaju rolę skały, do której przykuto Prometeusza. Zamknięty w czterech ścianach celi może Konrad odczuć i przemyśleć egzystencjalnie i moralnie konsekwencje utraty wolności. Może pojąć grozę swego losu poety rzuconego w obcy żywioł językowy („żywy, zostaną dla mej ojczyzny umarły”) i zgruntować głębię nieszczęścia narodowego. Konsekwencje tych przemyśleń i wykwitłe z nich poczucie totalnej rozpaczyny stały się paliwem duchowym monologu Konrada, w którym odsłania się on jako postać uniwersalna, Człowiek, nowy Prometej, indywidualista – zbawca i samotny bluźnierca – detronizator bogów. Alina Witkowska, *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa 1975, s. 157–159.

1. Wytlumacz, w jaki sposób dokonuje się symboliczne zmartwychwstanie Konrada.

- .....
- .....
- .....

2. Uzupełnij brakujące słowa.

Prometeusz – syn tytana \_\_\_\_\_ i Temidy – wykradł niebu \_\_\_\_\_, by przekazać go ludzkości. Wtedy zagniewany Zeus zesłał na ziemię \_\_\_\_\_ (pierwszą kobietę), a wraz z nią same nieszczęścia. Prometeusza ukarał \_\_\_\_\_ w ten sposób, że przykuł go do skały na Kaukazie, gdzie \_\_\_\_\_ wyszarpywał mu wątrobę. Po latach \_\_\_\_\_ strzałą zabił \_\_\_\_\_ na polecenie Zeusa, któremu tytán wyjawiał tajemnice powierzona Prometeuszowi przez \_\_\_\_\_: że ktokolwiek z bogów lub ludzi będzie miał syna z nereidą Tetydą, ten syn będzie potężniejszy od ojca. Ostateczne wyzwolenie Prometeusza miało nastąpić wówczas, gdy któryś z nieśmiertelnych zrzeknie się dla niego \_\_\_\_\_.

Definicja: prometeizm

postawa poświęcenia jednostki w imię dobra ludzkości lub ważnej \_\_\_\_\_, wiąże się z buntem przeciwko Bogu i z cierpieniem. Postawa prometejska wielokrotnie była realizowana w literaturze. Można ją znaleźć m.in. w \_\_\_\_\_ Adama Mickiewicza, Stefana Żeromskiego czy Jana Kasprowicza.

3. Wyjaśnij, odwołując się do znajomości III cz. *Dziadów*, dlaczego badaczka nazywa Konrada nowożytnym Prometeuszem.

- .....
- .....
- .....

4. Podaj sens sformułowania użytego w tekście: „człowiek publiczny”.

- .....
- .....

5. Określ, jaką rolę odgrywa więzienie w przemianie Konrada.

- .....
- .....
- .....